

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 74.

Wągrowiec, niedziela dnia 29 czerwca 1930 r.

Rok V.

Polska krajem troski o swój byt i swą niepodległość

Współpracownik dziennika „Le Matin” Juliusz Sauerwein, który objeżdża stolice europejskie dla przeprowadzenia ankiety o kwestji federacji europejskiej, z kolei odwiedził Warszawę.

„Le Matin” ogłasza wywiad z ministrem Zaleskim. Sauerwein zaznacza na wstępie, że ogłoszony tekst memorandum Brianda wywołał najrozmaitsze komentarze, wśród których wyłoniło się pewne uczucie niepewności co do rewizji pewnych spraw terytorjalnych, która mogłaby być wywołana przez wielką debatę europejską nad ogólną federacją. Chcąc sprecyzować stanowisko swego rządu i położyć kres niepotrzebnej polemice, minister Zaleski wygłosił w Krakowie dnia 13 czerwca, o memorandum Brianda. Ponieważ mowa ta wygłoszona została bezpośrednio po rozmowach ministra Zaleskiego z ministrem Grandim, przeto prasa przefiltrowała starannie każdy jej ustęp. Dzienniki niemieckie pośpieszyły zwiastować, że Polska rzeka się udziału w przedsięwzięciu Brianda. W rzeczywistości minister Zaleski ograniczył się jedynie do zaznaczenia: 1) że należy postępować ostrożnie, bez zbędnego pośpiechu, 2) że należy liczyć się z interesami żywotnymi wszystkich państw, czy będą to kraje przemysłowe, czy też rolnicze, jak Polska, czy też kraje o mieszannej strukturze gospodarczej, 3) że gdyby postawiono za warunek konieczność przeprowadzenia rewizji granic, ustalonych przez traktat pokojowy, to wywołałoby to nowe zamieszki i nową katastrofę, co groziłoby literalnie wysadzeniem w powietrze całego świata.

Po ogólnych tych uwagach, określających stanowisko polskie w tej kwestji, Sauerwein podaje tekst dłuższej rozmowy, którą miał z ministrem Zaleskim. Projekt Brianda, oświadczył m. in. minister, nietylko że rzuca wielką ideę, która niewątpliwie zaszczerpi się w Europie, lecz dzięki świetnemu swojemu układowi — stwierdzić można jeszcze — że przewidział on wszystkie możliwe krytyki i że zgóry na nie odpowiedział. Niepotrzebne chyba będzie mówić, że w odpowiedzi swej, która niebawem będzie wręczona Francji, rząd polski oświadczy, że z entuzjazmem przyjmuje zaproszenie Brianda. Jedyne zastrzeżenia, które wydały się potrzebne do sformułowania, znajdują się już w memorandum Brianda. Niema co do nich powracać. Panuje między nami co do tych zastrzeżeń kompletne porozumienie.

Dalej minister wyraził zdziwienie z powodu sposobu, w który pewne środowiska i pewne organy prasy interpretowały wygłoszoną przez niego mowę w Krakowie. Przy panującym w Europie stanie umysłów — oświadczył minister — znajdują się ludzie, którzy chcą nadużyć pięknych i szlachetnych idei Brianda, wykorzystując je dla celów politycznych o charakterze egoistycznym i dla urzeczywistnienia niczem nieusprawiedliwionych nadziei. Nie należy się temu dziwić, ani też zniechęcać z tego powodu. Trzeba pracować cierpliwie i postępować krok za krokiem. Wielkie idee nie zaszczepiały się nigdy odrazu. Proszę zobaczyć ile wieków trzeba było, aby doprowadzić prowincje francuskie do zlania się w jedno centralistyczne państwo, a jak wielka jest jeszcze obecnie liczba osobników, którzy nie zdają sobie całkowicie sprawy z tego, że interes społeczeństwa utożsamia się z ich własnym interesem prywatnym. Trzeba było przedewszystkiem, aby mąż stanu wskazał należną drogę. Będzie to niezapomniana zasługa Brianda. Polska za obowiązek dla siebie uważa pomaganie mu w urzeczywistnieniu tego pięknego planu.

W zakończeniu Sauerwein oświadcza, że Polska jest krajem potrzebującym eksportu, krajem, który w ciągu 10 lat uczynił wspaniałe wysiłki dla skonsolidowania swej jedności narodowej, i do wydoskonalenia środków swej produkcji. Wreszcie Polska jest krajem, który ponad swoje interesy materialne stawia przedewszystkiem uczucie patriotyczne i troskę o swój byt i swą niepodległość. Stąd pochodzą te pewne

Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu

26 bm. na rozpoczęcie kongresu odbyło się nabożeństwo w kościele Bożego Ciała, przepełnionym wiernymi.

W prezbiterjum zajęli miejsca uczestniczący w kongresie arcybiskup i biskupi.

Zwraca uwagę imponująca postać metropolity unickiego ze Lwowa, ks. Szeptyckiego, który zasiadł w stalach między metropolitą krakowskim, ks. Sapiehą i metropolitą ormiańskim, ks. arcybiskupem Teodorowiczem ze Lwowa. Dalej widać sędziwą, okoloną białą brodą twarz ks. metropolity Roppa i postać ks. biskupa Bandurskiego.

Przed ołtarzem na fotelu usiadł jako przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej minister Janta-Pończyński, za nim zajęli miejsca wiceminister ks. Zongolowicz jako przedstawiciel rządu i wojewoda Raczyński. Resztę prezbiterjum za-

pełnili przedstawiciele władz i duchowieństwa.

Ks. Prymas Hlond wprowadzony został do kościoła pod baldachimem przez Kawalerów Maltańskich, przybranych w barwne mundury. W ich towarzystwie przybył również min. Połczyński.

Po mszy cichej, którą odprawił ks. Prymas podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup sufragan Słzawski z Warszawy.

O godz. 12 min. 30 przy olbrzymim udziale wiernych rozpoczęły się w Rotundzie na terenach P. W. K. obrady Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Po wygłoszeniu szeregu entuzjastycznie oklaskiwanych przemówień powitalnych, ks. Prymas kardynał Hlond w imieniu Ojca św. otworzył obrady Kongresu.

Komuniści rozkazem wszczynają ożywioną działalność

Warszawa, 28. 6. Agitatorzy komunistyczni w Polsce wzmogli ostatnio agitację i urządzają zarówno na prowincji jak i w Warszawie liczne demonstracje uliczne. Rozkaz kominternu poleca nękać i wyczerpywać organy bezpieczeństwa przez ciągłe wywoływanie demonstracji ulicznych podczas upałów. W rozkazie wypowiedziano, że przez demonstracje w gorące dni czerwca i lipca należy powodować jak największe przemęczenie wśród policji. W nadchodzącą niedzielę komuniści mają zamiar urządzić zebranie

w Warszawie, które ma zaprotestować przeciwko rządowi, jak i zjazdowi krakowskiemu. Hasłem tego zebrania ma być: „Precz z rządem!”, „Precz z centrolewem!”, „Precz z fascyzmem!” i „Precz ze stronnictwami chłopskimi!”. Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenia niedopuszczenia do samodzielnej demonstracji komunistycznej.

Równocześnie ujawniono rozkaz kominternu, polecający komitetom w Polsce wystąpić z demonstracjami w dniu 11 i 13 lipca br.

O aljans czesko-polski

Praga, 28. 6. „Lidowe Listy” zastanawiają się w artykule wstępnym nad znaczeniem obecnej konferencji Małej Ententy i nad zagadnieniem, czy związek złożony z trzech państw Europy środkowej, jest wystarczający w swym obecnym składzie, kiedy tworzą się nowe aljanse i kiedy wzmagają się aktywność polityczna Niemiec i Włoch. Najważniejszym dla Małej Ententy jest — w chwili obecnej prowadzenie wobec Polski polityki jednolitej, idącej po linii interesów polskich. Podkreślając, że najlepsze stosunki, łączą Rumunję

z Polską, że pogłębieniu stosunków polsko-czechosłowackich nie stoi na przeszkodzie dawniejsza polityka Czechosłowacji, ale jej obecne niezdecydowane stanowisko wobec Sowietów. Wyjaśnienie tego stanowiska otwarłoby drogę do aljansu czechosłowacko-polskiego, zwłaszcza, że stosunki polsko-niemieckie psują się coraz więcej. Dzięki zbliżeniu do Polski Mała Ententa wzmocniłaby się w znacznym stopniu i środkowo-europejska konstelacja wstąpiłaby w nowe dziesięciolecie z nową i świeżą pewnością.

Pochód szarańczy przez Austrię

Wiedeń, 28. 9. Na tor kolei południowej między Wiener Neustadt i Eggendorf spadła olbrzymia chmura szarańczy, która zatarasowała szyny.

Pociągi, przejeżdżając przez tor, miażdżyły owady, aż wreszcie szyny stały się tak śliskie, że jeden z pociągów osobowych, zderzając się z stroną Węgier, utknął w drodze, nie mogąc ruszyć z miejsca.

Z Wiednia wysłano w nocy oddział straży ogniowej, która oblała tor, pokryty szarańczą benzyną, a następnie podpaliła. Z rana pociąg ruszył w dalszą drogę.

O świcie okazało się, że szarańcza zjadała zasiane dokoła toru zboże do ostatniego źdźbła.

Olbrzymie chmury szarańczy przeleciały dziś w południe w pobliżu Wiednia, kierując się na północ.

Pierwszy zdobywca szlaku transoceanicznego

ze wschodu na zachód mjr. Kingsford-Smith wylądował w czwartek 26 bm. o 9-tej rano w Nowym Jorku po 26 godz. na samolocie „Krzyż Południa”.

Pierwszy zdobywca szlaku transoceanicznego ze Wschodu na Zachód mjr. Kingsford-Smith obrał najkrótszą, choć — według zdania fachowców — najniebezpieczniejszą drogę z Europy do Ameryki. Odległość w linii prostej między Dublinem (Irlandja) i St. Johns (miasto na wschodnim cyplu Nowej Funlandji) wynosi 3.680 km.

Tę najniebezpieczniejszą drogę nad falami Atlantyku przebył Smith w 26 godzin.

— Zaznaczyć trzeba, że tym samym szlakiem lecieć mieli w roku ubiegłym piloci polscy Klisz i Kowalczyk. Jest to trasa trudna, ze względu na wiejący stale silny wiatr zachodnio-południowy, który spycha lotników na południe, utrudniając

bardzo przelot.

Trasa, jaką lecieli w roku ubiegłym śp. mjr. Idzikowski i mjr. Kubala, jest znacznie dłuższa, wynosi bowiem około 5.500 km. samego lotu nad Oceanem. Ze względu jednak na wiatry naogół sprzyjające na tym szlaku samolotom, szybkim na zachód, trasa transoceaniczna wiódca nad Azorami, ma znacznie większe szanse do praktycznego użytkowania jej, niż krótka lecz niebezpieczna w trzech zaledwie krótkich okresach w ciągu roku możliwa do przebycia trasa północna.

Policja portowa w Gdyni

Pomorskie władze bezpieczeństwa poleciły zwiększyć stan policji portowej w Gdyni. Policja ta ma nosić specjalne umundurowanie, zbliżone do mundurów marynarskich i będzie podlegała kapitanowi portu.

połączenia nadziei z niepokojem uczucia, z którym przyjmuje dziś Polska wszelką nowość w świecie politycznym. Skąd pochodzi jej niepokój, jest to rzecz, która wymaga bliższego zbadania,

Syberja w ogniu

Ryga, 28. 6. Z Moskwy nadchodzą alarmujące wiadomości o fali katastrofalnych upałów, jaka nawiedziła Syberję.

Przeciętna temperatura waha się tam od dwóch tygodni między 48 i 53 stopni Celsjusza. Od iskiei przejeżdżającego pociągu kolei transsyberyjskiej zapaliła się między Krasnojarskiem i Tomskiem wysuszona trawa stepowa.

Pożar stepu posuwa się na froncie kilkaset kilometrów po obu stronach kolei w kierunku wschodnim. Olbrzymie przestrzenie na północ i południe od linii kolejowej przedstawiają jedno straszne morze ognia. Pożog w swym niszczycielskim pochodzie nie oszczędza niczego.

Straty w ludziach są olbrzymie, narazie jednak niema mowy o ich obliczeniu.

W odległości 200 kilometrów na południowy wschód od Maryńska słupy ognia odcięły od świata wielką stadninę państwową, liczącą 700 koni. Z 27 pastuchów zdołało się uratować jedynie dwóch, którzy na najlepszych koniach przedarli się przez barierę płomieni.

Ludność w panice opuszcza miasto, uchodząc z dobytkiem w stronę oddalonego o 200 kilometrów Jenisieju, gdzie pożar lasów zapewne się zatrzyma. Los licznych osadników w lasach jest nieznany. Najprawdopodobniej większość z nich otoczona przez płomienie zginęła.

Zatarg Watykanu z Anglią

Stolica Apostolska ogłosiła Białą Księgę w odpowiedzi na Błękitną Księgę, opublikowaną przez rząd angielski na temat sytuacji na Malcie. Biała Księga przypomina szereg zarządzeń lorda Striklanda, a mianowicie udzielenie wielkiej auli Kawalerów Maltańskich kościołowi anglikańskiemu jako siedziby odczytów przeciw katolicyzmowi, w dalszym ciągu wskazuje na protekcję udzieloną przez Striklanda O. Micallefowi franciszkaninowi, występującemu przeciw hierarchjom eklezjastycznym katolickim. Wstęp wskazuje na cały szereg faktów, świadczących dobitnie i wyraźnie o nastrojach antykatolickich obecnego ga-

binetu na Malcie. Wreszcie Biała Księga rozpatruje propozycję angielską tak zwanego „zawieszenia broni” na czas wyborów, według których Stolica Apostolska miałaby zobowiązać się do powstrzymania kleru od udziału w wyborach i od zgłaszania list katolickich, podczas gdy lord Strikland postarzałby się o uniemożliwienie ataków przeciw klerowi. Watykan nie mógł pozabawić kleru maltańskiego praw, przyznanych mu przez akt konstytucyjny, który przewiduje zaliczenie w poczet senatorów dwóch reprezentantów kleru.

—o—

Obecna granica wschodnia i „korytarz” muszą zniknąć -- krzyczą Niemcy

Berlin, 28. 6. Reichstag przyjął m. in. wniosek frakcji niemiecko-narodowej domagający się ustawowego załatwienia sprawy zaopatrzenia wychodźców niemieckich z polskiego G. Śląska. Przyjęty został również wniosek o popieranie niemieckich zespołów teatralnych na wschodnich pograniczach Rzeszy. Wniosek frakcji niemiecko-narodowej o zniesienie zakazu organizacji „Stahlhelmu” w niemieckich prowincjach zachodnich i o złagodzenie zakazu organizowania towarzystw na wzór wojskowy został odrzucony.

Posel z centrum, Warnke, obrazując sytuację prowincji wschodnich, oświadczył, że Polska nie powinna posiadać terenów, do których nie może sobie rościć pretensji na podstawie praw opartych na rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

Ku czci poległych Polaków

Lille, 28. 6. W miasteczku Neuville Saint Wast, które w czasie wielkiej wojny prawie doszczętnie zostało zrujnowane, odbyła się uroczystość z okazji odbudowania go z gruzów. W czasie tej uroczystości oddano hołd poległym w tej miejscowości Polakom, Czechom i innym ochotnikom z legii cudzoziemskiej, która szczególnie się odznaczyła w krwawej bitwie, jaką stoczono w maju 1915 r. Na cześć poległych Polaków, należących do kompanii „bajonczyków”, wzniesiony został w r. 1925 w pobliżu miasteczka krzyż. Obecnie ma niebawem stanąć piękny murek pomnik dłuta rzeźbiarza Ostrowskiego.

Demonstracje przed konsulatem polskim w Peszcie

Budapeszt, 28. 6. Przed tutejszym konsulatem Rzeszypolitej zjawiła się dziś wieczorem o godz. 20,30 grupa około 25 młodocianych demonstrantów, którzy, wznosząc okrzyki na cześć komunizmu, obrzucili budynek konsulatu kamieniami. Policja rozprędziła demonstrantów, aresztując trzech młodzieńców w wieku do lat 22, którzy jutro zostaną przesłuchani przez policję polityczną.

Po obradach Stron. Narodowego -- awantury!

Warszawa, 28. 6. W ostatnich dniach obradował w Warszawie komitet polityczny Str. Narodowego nad położeniem polityczno-gospodarczym, po którym doszło do awantur ulicznych. Grupa uczestników z tego wiece, złożona głównie z młodzieży, udała się pochodem na Krakowskie Przedmieście wznosząc okrzyki przeciwko mar-

szalkowi Piłsudskiemu i rządowi. Doszło do starcia z policją, przyczem zastało szereg osób pobitych. Aresztowano 22 osoby, z których większość stanowią studenci. Późną nocą na skutek interwencji rektora uniwersytetu po zatrzymaniu legitymacji zwolniono aresztowanych.

—o—

Gdynia spędza sen z powiek Gdańska

Gdańsk, 28. 6. Na posiedzeniu sejmiku gdańskiego prez. Sahn wyraził przekonanie, że równowaga budżetu gdańskiego została obecnie zapewniona dzięki uchwaleniu nowych ustaw podatkowych. Tak samo oczekiwania należy zmniejszenia się bezrobocia dzięki uchwaleniu ustawy o państwowym pośrednictwie pracy. Ponieważ jednak znalezienie dalszych dochodów jest wykluczone, przeto senat Wolnego Miasta będzie musiał dążyć do trwałego obniżenia wydatków budżetowych.

Prezydent Sahn oświadczył z całym naciskiem, że senat Wolnego Miasta całkowicie przychylił się do kroków, podjętych przez senat poprzedni w kierunku uzyskania od wysokiego komisarzy Ligi Narodów decyzji w sprawie Gdyni. Nowy senat sprawę tę traktować będzie z jaknajwiększym

naciskiem, albowiem stoi on na stanowisku, że problem ten jako decydujący dla egzystencji Wolnego Miasta Gdańska musi być traktowany przed wszystkimi innymi problemami.

Stary Krakatau ziele ogniem

Londyn, 28. 6. Spokojny od dłuższego czasu wulkan Krakatau wznowił wczoraj działalność. Licznym wybuchom towarzyszą huki podziemne.

Z krateru buchają na wysokość około 200 metrów słupy ognia i lawy; cała okolica zasypana jest warstwą popiołu wulkanicznego, który pada bezustannie.

—o—

Lublin płaci weksłami

Magistrat Lublina, zalegający z należnościami na rzecz Warszawy z tytułu leczenia jego mieszkańców, nadesłał magistratowi stołecznemu pokrycie w weksłach.

Magistrat warszawski pokrycia tego nie przyjął bowiem jego kolega lubelski niejednokrotnie już dopuszczał swoje weksle do protestu.

Projekt antyamerykańskiej akcji celnej

Wobec podwyższenia taryfy celnej amerykańskiej, w Belgii koła gospodarcze żądają zerwania traktatu handlowego z Stanami Zjednoczonymi i żądają zastosowania ceł maksymalnych na towary amerykańskie.

Koła gospodarcze starają się wpłynąć na czynniki polityczne Belgii, aby te zainicjowały odpowiednią akcję wśród państw przemysłowych Europy, celem wspólnego wystąpienia.

Telewizja na usługach sztuki

Niebywałą sensację wśród mieszkańców Nowego Jorku wzbudził plan przedłożony J. D. Rockefellerowi przez grupę finansistów.

Proponują oni stworzenie olbrzymiego bloku teatralnego, który ma być zaopatrzony w bezdrutowe aparaty optyczne i akustyczne. Ma to być jednym słowem stworzony bezdrutowy kinoteatr dźwiękowy, którego przedstawienia, transmitowane na falach eteru, mogłyby oglądać każdy abonent u siebie w domu, posiadając zwykły radjoodbiornik telewizyjny. Według tego planu ma być wystawionych 5 do 7 teatrów kosztem 250 milionów dolarów na parceli takiej samej prawie wartości. John D. Rockefeller junior z zapałem przystąpił do pierwszych prac, mających na celu realizację projektu.

Polska podziela radość narodu belgijskiego z powodu 100-lecia jej niepodległości

Warszawa, 28. 6. W 100-letnią rocznicę niepodległości Belgii odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana. Na nabożeństwie byli obecni minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, poseł i minister pełnomocny Belgii L'Escaille z małżonką,

Promyki słońca

W bogactwie słońca świat jest cudny —
Kaskada złocistych promieni,
Tęczową grą kolorów złudnych —
Olśni, rozperli szarość ziemi...

I w życiu, gdy na zmierzchu liljowy,
Co wokół noc mglistą roztoczy —
Jutrznianym blaskiem skier różowych,
Porannej zorzy wejrzą oczy...

Na srebrnych strunach liry złotej,
Duszy słodka rozbrzmi się piosnka,
Zadrzą w sercu szczęścia pieszczoty
I upojna zakwitnie wiosna...

W źródle uczuć — życie czarowne —
Eterem fal melodja dzwonu
Wierszem w kołysie serc bezsłownym
Kreśli księgę górnego tonu...

Słonkiem życia, co muska ziemię,
Co gasi liljowy zmierzch w duszy —
Ze spojrzeń oczu to promienie,
Co olśnią, rozperlą toń głuszy...

A srebrne tony liry złotej
To serc i dusz wspólnych tchnień piosnka
Płonących strun z żrenic pieszczoty
Piękne życie w promykach słońca... (ch)

poseł polski w Moskwie p. Patek, członkowie poselstwa polskiego w Belgii oraz liczni przedstawiciele M. S. Z. W godzinach popołudniowych w resursie kupieckiej odbył się bankiet, zorganizowany przez komitet uczczenia 100-lecia niepodległości Belgii. W bankiecie wziął udział m. in. p. minister spraw zagranicznych Zaleski, który wygłosił przemówienie, dając wyraz radości, że Polska cześci dziś to wielkie święto narodowe Belgii.

Po południu odbyła się w sali rady miejskiej uroczysta akademja, na której przemawiali pp. Raczyński, oraz p. prof. Tokarz. Na zakończenie uroczystości zabrał głos poseł belgijski, zaznaczając, że uczucia, jakie okazują Polacy dla Belgii, trafiają do serc wszystkich Belgów. Hołd, składany przez naród, który tyle przecierpiał, może być tem żywiej odczuty przez naród, który zaznał podobnych cierpień. Mówca wspominał o zasługach, jakie ma Polska dla historii i podkreślił jej rozwój po odzyskaniu niepodległości. Wznosząc okrzyk „Niech żyje Polska” zakończył minister: Słyszcie równocześnie echo tego okrzyku „Niech żyje wolność!”

Zniesienie okupacji w Niemczech

Warszawa, 28. 6. Z polecenia władz centralnych 1 lipca jako dzień ostatecznego zniesienia okupacji będzie wolny od nauki szkolnej.

Zakaz kupowania towarów zagranicznych Przykładowy czyn.

Dowódca 15 dywizji gen. Thommé zawiadomił radę gospodarczą na okręg bydgoski, iż wydał zarządzenie, zabraniające poszczególnym osobom wojskowym, jakoteż spółdzielniom i kasynom oficerskim garnizonu bydgoskiego kupowania towarów zagranicznych. Niestosowanie się wojskowych do tego rozkazu pociągnie — jak donosi gen. Thommé — kary, przedewszystkiem moralne, a w pewnych wypadkach i dyscyplinarne. Ze swej strony prezydent gen. Thommé radę gospodarczą, o pomoc w tej akcji przez wpłynięcie na poszczególnych kupców, by klientom swym oferowali przedewszystkiem towar wyłącznie polskiego wyrobu. Jednocześnie gen. Thommé nadmienia, że w razie stwierdzenia, iż któraś z firm nie posiada towaru krajowego, lecz towar zagraniczny, lub też, że jakaś firma sprzedawała towar zagraniczny jako krajowy, wyda kategoryczny zakaz wojskowym kupowania w tej firmie.

9 tys. wysp należy do St. Zjednoczonych

Senat Stanów Zjednoczonych postanowił przyłączyć do Stanów wyspy Samoa.

Z tej okazji prasa amerykańska przypomina, że w posiadaniu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej znajduje się obecnie 9 tys. wysp.

Już same Filipiny obejmują 8 tysięcy rozmaitych wysp, z których najbardziej znana jest wyspa Luzon a wiele jest jeszcze po dziś dzień niezbadanych. Obecnie właśnie planują wiele wypraw samolotowych w celu badania położenia tych wysp.

Ważnymi grupami wysp, należących do Stanów, są Aleuty, oraz wyspy Hawajskie.

Sokolstwo polskie w Białogrodzie

Białogród, 28. 6. Przybyła tu oficjalna delegacja polska na zjazd Sokołów, powitana na dworcu przez ministra bez teki Fangesa, wice-ministra spraw zagranicznych Bakoticza, zastępcę naczelnika Sokołów jugosłowiańskich Paunkowicza, wiceprzewodniczącego Ligi polsko-jugosłowiańskiej Radovanowicza oraz liczną publiczność, która gorąco akłamaowała gości polskich.

Z sali sądowej

Z czwartku, dnia 26 bm.

Sędzia p. Litwiak; oskarżyciel publ. funkcj. P. P. p. Kaczmarek.

Tranzakcje handlarskie skończyły się w sądzie

Przed tut. sądem powiatowym stał z oskarżenia publ. p. Fr. Zjawiański z Wągrowca, któremu zarzucano oszustwo.

Fr. Zjawiański kupił dwie krowy za 1500 zł od p. Stroniewskiego dla p. Piechowiaka. Jako pośrednik otrzymał prowizji 50 zł. Krowy okazały się chore i reflektant zwrócił je p. Z., który je odsprzedał, lecz za niższą cenę. Na tem tle powstało oskarżenie.

Zarzut na p. Zj. okazał się bezpodstawnym, przewod sądowy nie znalazł winy i zwolnił p. Z., nakładając kosztą postępowania na skarb państwa.

Złitował się nad prosiętami i za to otrzymał 7 dni aresztu

Rolnik p. Szewczyk z Brzeźna Starego, był w Wągrowcu na targu — a prosięta chodziły sobie po polu — nagle znikły...

Tymczasem w noc grudniową do mieszkania Mleczyków ktoś się dobijał, okazało się, że był to Dahlke z Brzeźna St. i przyniósł prosięta na przechowanie.

P. Szewczyk wszczął rewizję i znalazł zaginiony dobytek u Mleczyków...

Stanęli przed sądem.

Dahlke i Mleczyk jako oskarżeni, Szewczyk, Mleczykowa i posterunkowy Nowak z Łekna w charakterze świadków.

Dahlke do winy się nie przyznał, motywując tem, że Mleczyk kazał mu się postarać o kupca na prosięta.

Mleczyk zaprzeczył temu, powiadając, że D. kłamie i kręci „lury”.

Mleczykowa zeznała pod przysięgą, że D. w nocy przyniósł prosięta. Również post. Nowak zaopiniował, że D. jest hulakiem i t. d.

Sąd skazał Dahlkego na 7 dni więzienia i 5 zł kosztów sądowych, a Mleczyka uwolnił, jako nieświadomie popełnił paserstwo.

Oskarżyciel publiczny, jak i oskarżony wniosli apelację

Albo prawą stroną jechać, albo kary płacić — co kto woli?...

Było to w lutym, mróz dokuczał, więc zaprał się „czystą” i jechał sobie w konie lewą stroną — raczej konie szły jak chciały — nagle jechał samochód ciężarowy, konie skrzyły w bok i zdarzyła się katastrofa samochodowa w Durowie. Epilog tego zajścia rozegrał się w sądzie.

Stanął oskarż. Witucki z Kaliszan za nieprzeprzeganie przepisów ruchu.

Świadek post. Stanisławski z Wągrowca, zeznał, że zawieszany przez Nadleśnictwo na miejsce katastrofy do Durowa stwierdził, że W. jechał nieprawidłowo i był bardzo rozgrzany mimo mrozu i od „gorączki” tacał się na nogach...

Oskarż. przyznał się, że jechał lewą stroną i zato sąd skazał go na 15 zł kary lub 2 dni więzienia. Łagodny wyrok, należy zawdzięczać ubóstwu i nienaganności poprzedniego prowadzenia się oskarżonego.

Sąd zaznaczył, że nieprzeprzeganie przepisów powoduje katastrofy i dlatego wypadki takie należy jaknajsurowiej karać...

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 29 czerwca. Sw. Piotra i Pawła apóst. Wschód słońca godz. 3,42. Zachód słońca godzina 20,24 Wschód księżycy godz. 6,48 Zachód księżycy godz. 22,59
Poniedziałek, 30 czerwca. Wspomnienie św. Pawła. Wschód słońca godz. 3,42 Zachód słońca godzina 20,24 Wschód księżycy godz. 8,21 Zachód księżycy godz. 23,16

Biblioteka Czytelnia dla Kobiet. Szanowne Czytelniczki proszą się o zwrot książek, celem uporządkowania biblioteki w czasie od 30. 6. do 5. 7. Odbierać się będzie w poniedziałek, wtorek i środę od godz. 6—7, w czwartek, piątek i sobotę od 2—3. Książek nie wydaje się aż do odwołania. Bibliotekarki.

Białe czapki letnie dla policjantów. Dążąc do ulżenia policjantowi w jego ciężkiej służbie, szczególnie w okresie letnim, gdy swe trudne obowiązki zmuszony jest pełnić na upale i spiekocie, komenda głównej policji państwowej jeszcze przed dwoma laty wprowadziła na okres letni mundury drelichowe dla policjantów. Dalszym etapem jest zarządzenie komendy głównej policji państwowej, które ukazało się przed kilkoma dniami o noszeniu przez policję w okresie

Ohydne morderstwo pod Pakością

W ubiegły wtorek wieczorem o godz. 21,30 Czesław Cwojdzński z Rynarzewa ze swym kolegą usiedli sobie na przydrożnym rowie. W chwilę później przejeżdżał tedy Stanisław Nowacki ze Smierzna. Nagle dobył Nowacki rewolwer, podszedł w kierunku Cwojdzńskiego i strzelił do niego, kładąc go trupem. Kula przeszła śp. Cwojdzowskiemu czaszkę.

Złot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu wągrowieckiego w Rogoźnie

W niedzielę, 22 bm. odbył się w Rogoźnie wielki zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okr. 5-go wągrowieckiego.

Wczesnym rankiem została odegrana na rynku pobudka. Na dworcu kolejowym członkowie zarządu przyjmowali delegacje z Gołańczy, Lechli- na, Chojny, Parkowa, Potulic, Łukowa, Rybowa, Prusiec, Smogulca, Wągrowca, Siernik i Łekna.

Następnie zebrano się na Nowym Rynku, gdzie prezes okręgowy p. Stachowiak odebrał raport od naczelnika okr. p. Kaczmarka, poczem udano się do kościoła na uroczystą mszę św., którą odprawił patron SMP. z Rogoźna, ks. Bolesław Mielcarski, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Michałkiewicz z Wągrowca.

Po nabożeństwie odbyła się na Starym Rynku defilada. Około 400 druhów przemarszerowało w karnych szeregach przed swoimi władzami. Po defiladzie patron okręgowy ks. Michałkiewicz dokonał otwarcia zlotu stosownym przemówieniem.

Po odśpiewaniu pieśni związkowej „Hej do apelu” odbyły się zawody — bieg okrężny 2.200 mtr. Pierwszy przybył do mety p. Kosiński z S. M. P. Smogulec, w czasie 9.46,4 m., 2) Albrecht

Jest przypuszczenie, że zamordowany był świadkiem pobicia przez Nowackiego na zabawie w Wielowsi pewnego robotnika, który chciał mu z tej racji wytoczyć skargę. Dlatego też morderca w ten sposób sprzątnął świadka. Po dokonaniu morderstwa przenocował w domu, a następnego dnia rano ulotnił się w niewiadomym kierunku.

z Wągrowca, 3) Biedrzyński z Wągrowca.

O godz. 12-ej odbył się żołnierski obiad w sali Hotelu Centralnego. Po południu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na stadion miejski, na zawody lekkoatletyczne. O godz. 17-ej nastąpiło ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród. Nagrodę wędrowną otrzymał Kosiński W. ze Smogulca; I m. w strzelaniu z broni małokalibrowej zdobył Łukasiewicz z Wągrowca, II Krajewicz Fr. z Gołańczy, III Czarnolewski Fr. ze Smogulca.

Trójbój: I. Uliczny L. z Rogoźna, II. Pro- miński z Wągrowca, III. Łukasiewicz M. z Parkowa.

Skok wzwyż: I. Rybiński z Gołańczy 1.40 mtr., II. Maciejewski K. z Wągrowca, III. Michalski M. z Wągrowca.

Pchnięcie kulą: I. Rybiński z Gołańczy 9,73 m., II. Boese W. z Rogoźna, III. Łukasiewicz z Parkowa. Prócz tego odbyły się ćwiczenia wolne druhów.

Po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zamknięto zlot. Wieczorem w sali Hotelu Centralnego odbyła się zabawa taneczna.

Przed zjazdem obwodowym Tow. Powstańców i Wojaków w Mieścisku

Zebrań miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków w dniu 25 bm.

Po zagajeniu przez prezesa p. Grochowicza i odczytaniu protokołu nastąpiło przyjęcie nowych członków: pp. Kismanowskiego J., Bonowskiego, Witta, Borowskiego. Na kandydata zgłosił się p. Nowakowski M.

Komunikaty opiewały, że skarbnik zdaje na każdym miesięcznym zebraniu sprawozdanie kasowe. W ostatnich dniach założono dwa nowe Tow. Powst. i Wojaków w Gołaszewie i Kozielsku.

Omawiano szczegółowo program zjazdu obwodowego w Mieścisku, który odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. Zarząd zaprojektował również zabawę letnią w dniu 3 sierpnia i w tym celu wybrano specjalny komitet zabawowy, którego obrady odbędą się w dniu 9 lipca. Tow. weźmie udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Powst. i Wojaków w Czeszewie w dniu

6-go lipca.

W wolnych głosach poruszono sprawę przyjmowania członków. Padł bardzo piękny projekt oficjalnego i uroczystego przyjmowania w święta narodowe, z przysięgą na sztandar. Zatwierdzenie tego projektu nastąpi na następnych zebraniach.

Drastyczna kwestja, nie wzięcia udziału orkiestry w procesji Bożego Ciała, została wyjaśniona. Zarząd w tym wypadku winy nie ponosi, mimo największych starań, kilku członków orkiestry się nie stawilo.

Po uregulowaniu formalności członkowskich i zapisaniu się ponad 30 członków na zjazd obwodowy, odśpiewaniem „Roty” obrady zakończono.

—o—

od 15-go maja do 30-go września białych czapek, mających na celu zmniejszenie działania promieni słonecznych w dni upalne. Pożyteczna ta inowacja wzorowana jest na przykładzie państw zachodnio-europejskich.

Walka z kurzem na szosach. Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych postanowiło wydać przepisy w sprawie walki z kurzem na drogach i szosach. W myśl tego rozporządzenia gminy będą obowiązywać do smołowania szos, pokrywania powierzchni płynami tłuszczowymi lub w ostatecznym wypadku do polewania wodą.

Nowy znaczek pocztowy w 10-lecie „Cudu nad Wisłą”. Ministerstwo poczt i telegrafów wyda w najbliższym czasie specjalny znaczek pocztowy dla uczczenia zbliżającej się 10-ej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej z pod Warszawy.

Kursa wakacyjne w Toruniu i Krzemieńcu. W roku bież. organizują władze szkolne nowy typ kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Będą to tzw. ogniska wakacyjne, z których jedno, w Krzemieńcu, będzie miało na celu danie możliwości uczestnikom pogłębienia wiedzy muzycznej, drugie zaś w Toruniu obejmuje wykłady i ćwiczenia na temat zagadnień humanistycznych, tj. z dziedziny języka, literatury i historii. Wykłady prowadzić będą profesoria szkół wyższych. W obu miastach urzędowe będą dla słuchaczy internaty.

Obniżona stawka podatku obrotowego. — W swoim czasie ukazał się okólnik ministra skarbu obniżający stawkę podatku obrotowego od sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby do 1 proc. Ze zniżkowej stawki mogą jednak korzystać tylko wytwórcy sprzedający swe wyroby w warsztatach lub we własnych sklepach bądź kupcom bądź wprost spożywcom.

Po ukazaniu się tego okólnika między płatnikami tego podatku a władzami powstał spór o jakiego terminu należy obliczać podatek. Zapytane w tej sprawie ministerstwo skarbu udzieliło odpowiedzi, iż 1 proc. podatek należy liczyć od 1 stycznia 1930 r. i ewentualnie od wymiarów dawniejszych o ile płatnicy złożyli odwołania i o ile odwołania te nie zostały załatwione.

Medycy walczą o tytuł „doktora” dla absol-

wentów medycyny. Onegdaj przybyła do ministra oświaty Czerwińskiego delegacja młodzieży medycznej, przedstawiając memorjał z projektem utworzenia tytułu zawodowego „doktora” dla absolwentów medycyny, jako najbardziej zrozumiałego i przyjętego przez nasze społeczeństwo. Minister obiecał delegacji sprawę tę rozpatrzyć i załatwić w granicach ustawowych możliwości. Delegacja poruszyła dalej kwestję przymusowej rocznej praktyki dla lekarzy w szpitalach. Również i w tej sprawie uzyskali delegacji przychylną obietnicę p. ministra.

Zwiedzenie karpiarni p. Stablewskiego w Łukowie zapowiedziane na dzień 29 czerwca, odbędzie się w dniu 6 lipca br.

Zarząd Kółka Rolniczego w Wągrowcu.

Zakładają chodniki. W czwartek przystąpiono do zakładania chodników po prawej stronie na przejściu toru przy ul. Kościuszki.

Losy... losy... i uwagi czytelników. Skarżą się czytelnicy na sposób sprzedaży losów. „Były u mnie dwie panie — pisze czytelnik — i proponowały mi kupno losów po 30 gr. Kupiłem kilka, w tym jeden wygrany. Nie chodzi mi bynajmniej o stratę tych kilkadziesiąt groszy, gdyż ofiarowałem to na ten szlachetny cel, jednakowoż zdołałem zauważyć, że kartki były lekko zawinięte, a niektóre zupełnie się rozchylały... To może nasuwać różne przypuszczenia... Dlatego, aby uniknąć tego, należałoby karteczki te zakleić (jak w tym wypadku, że tylko oznaczone numerem wygrywa) lub w innej formie urządzić sprzedaż karteczek losowych”. Więc panie sprzedawczynie losów, zachowujcie formalność karteczek, bo nieprzyjemne podejrzenie wam ktoś zarzuci i całkiem może niesprawiedliwie...

Powstańcy i Wojac wyjeżdżają na zjazd obwodowy do Mieściska. W niedzielę, dnia 29 czerwca miejsc. Tow. „Powstańców i Wojaków” w liczbie ponad 30 osób bierze udział w zjeździe obwodowym w Mieścisku.

Wyjazd nastąpi furmankami z Targowiska w niedzielę o godz. 7,30 rano.

Tańce ludowe w programie szkolnym. Ministerstwo oświaty wprowadziło do programu lekcji gimnastyki, jako jeden z przedmiotów, polski taniec ludowy.

Usłyszymy wszyscy głos Ojca św. na falach radiowych! Z okazji otwarcia radiostacji watykańskiej, Głowa Kościoła poraz pierwszy w historii stanie przed mikrofonem, przemawiając do milionów wiernych. Cała radijofońska polska transmitować będzie na wszystkie stacje. Mowę papieża usłyszymy w niedzielę, dnia 29 czerwca.

Wakacje. W sobotę, 28 bm. szkoła powszechna, gimnazjum żeńskie oraz męskie, uroczystym porankiem zakończyły rok szkolny, otrzymując nagrodę za całoroczną pracę w postaci świadectw i promocji.

Młodzież, która po trudach wybrnie z murów szkolnych, spędzi najpiękniejszy czas dwumiesięcznych wakacji, gdzieś na łonie przyrody, w zacisznych wioskach.

Upragniony deszcz. Życiodajne krople spadły na spragnioną i łaknącą ziemię, która w spiekocie słońca, z utęsknieniem wyczekiwała, ożywczych pereł kroplistych. Mżył w czwartek, a piątek w nocy deszczyk przybrał charakter burzy z błyskawicami, niosąc ludziom błogą ochłodę, a roślinom zasiłek żywotności, które już wędnańczyły w wielu miejscach, na gruntach piaszczystych ziemniaki już schnęły. W żarze nadmiernym zboże przedwcześnie zasłociło się, nie mając jeszcze dojrzałych i wyrosniętych kłosów, uległoby prędkiemu sypaniu.

Złitowały się niebiosy, nad rozgrzaną ziemią i ludźmi mdlejącymi i spuściły na tę niską niwę błogi i rozkoszny, upragniony deszczyk.

Zakończenie Oktawy Bożego Ciała. W ub. czwartek odbyły się nieszpory z procesją o godz. 16-ej w kościele poklasztornym.

W kościele zaś farnym o 17,30. Uroczyste nieszpory odprawił ks. prof. Nawrot w asyście ks. kan. Beyera, ks. prob. Wróblewskiego, ks. prof. Michałkiewicza oraz ks. wik. Scherwentki.

Olbrzymie tłumy wiernych pośpieszyły na zakończenie oktawy.

Procesja odbyła się na cmentarzu kościoła farnego tylko przy jednym ołtarzu, gdyż deszcz przeszkodził dalszej procesji, dlatego została dookończona w wnętrzu świątyni. Piękne pienia kościelne wykonał Chór farny pod dyr. p. Andrzejewskiego. Na zakończenie odśpiewano „Te Deum“.

Klucz zagadki! Kto go odnajdzie?! Drukujemy z przyszłym numerem nową krótką opowieść, bez tytułu. Czytelnicy, którzy uważnie

prze czytają powieść, mogą nadesłać odnaleziony tytuł, za co ich czekają miłe niespodzianki — a nawet dedykacja (przypisanie, poświęcenie) powieści jednej z czytelniczek za najtrafniejsze odgadnięcie. Tytuł znajduje się w samej powieści i jest kilkakrotnie cytowany. Nietrudno go odnaleźć. Kto pierwszy odnajdzie?!

Gruźlica wśród młodzieży. Ostatnie badania, przeprowadzone przez lekarzy, wykazały, że na 122.557 poddanych badaniu dzieci szkolnych 45.710 jest wycieńczonych i zagrożonych gruźlicą. Ministerstwo oświaty doceniając rolę kolonii wakacyjnych w walce z gruźlicą, poleciło zwalniać na ferie letnie już od 1 bm. dzieci, które wyjechać mają na kolonie w pierwszym sezonie wakacyjnym.

Interesujący mecz — rozegra w niedzielę 29 bm. na stadionie miejskim o godz. 17,30 I dr. K. S. „Nielba“ z I druż. piłki nożnej 7 pułku Strzelców konnych z Poznania.

Goście, którzy po raz pierwszy zawitają do Wągrowca stanowią silną drużynę piłkarską, i z pewnością będą chcieli z zasłużonym wyjść zwycięstwem. Sledząc postęp drużyny „Nielby“ jesteśmy przekonani, że ciesząc się zaszczytnym powodzeniem i niebawem postępowaniem i klasą techniczną „Nielba“ twarde stawi czoło i nie zawiedzie sympatyków sportu?...

Na atrakcyjnych tych zawodach nie zabraknie nikogo, gdyż będą stanowić sensację dnia. Z zacięciem i zapałem wyczekujemy rozgrywki, a tem więcej wyniku!

Pawłowo Żońskie. (Utopiły się dwa konie). W piątek, 27 bm. podczas pławienia utonęły w jeziorze Pawłowo Żońskie, 2 konie, wartości 700 zł, na szkodę rolnika Wojciecha Godoma z Pawłowa Żońskiego.

Mieścisko. W niedzielę 29 bm. odbędzie się w naszym mieście zjazd obwodowy Powst. i Woj. z nast. programem.: O godz. 6-tej pobudka. O 9-tej zbiórka i śniadanie. O 10-tej nabożeństwo w kościele paraf. Po mszy św. pochód na rynek, przemówienie prez. okręgowego i defilada. O godz. 13-tej wspólny obiad żołnierski. Po południu zawody lekkoatlet. O 15-tej strzelanie z karab. o nagrodę przechodnią obwodu. Biegi kolarskie na 10 km. O 15.30 rzut granatem z pozycji klęczącej. Marsz 5 km. z karab. Wspólna fotografia. O godz. 19-tej nastąpi o-

głoszenie wyników i rozdanie nagród. Wieczorem zabawa taneczna.

Ujście. (Wielki odpust). Na uroczystość kościelną (odpust) w Ujściu w niedzielę, dnia 6 lipca br. zaprowadzono dla pątników na odcinku Szamotuły-Wronki-Drawski-Młyn-Bzowo Goraj-Ujście i z powrotem pociąg nadzwyczajny, również na odcinku Rogoźno Wlkp.-Bzowo Goraj-Ujście i z powrotem, tak samo na linii Poznań-Rogoźno Wlkp.-Bzowo Goraj-Ujście i z powrotem.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Wszystkich członków S. M. P., należących do zastępu V-go, czyli tych, którzy zamieszkuja przy ulicach: Janowieckiej, Kcyńskiej i Łakowej, zwołuje na zebranie w sobotę (dzisiaj), dnia 28 bm. godz. 8-mą wieczór do „Ogniska“ Zastępowy.

— Plenarne zebranie Stow. Młodz. Polskiej odbędzie się w środę, dnia 2 lipca br. o godz. 8.30 wiecz. w „Ognisku“. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: przodownik leśny Michał Zanto z Dębiny syn; rolnik Józef Dych z Kalisk syn; robotnik Kazimierz Płaczek w m. córka; robotnik Michał Jarosz z Gołańczy córka; nadzorca telegrafów Kazimierz Drażdżyński w m. córka.

Zgony: rolnik Walenty Kapsa z Rgielska 87 lat; Feliks Kolasiński w m. 16 lat; wdowa Paulina Weidnerowa w m. 72 lata; Gertruda Teresa Górzeńska w m. 9 miesięcy; Zofia Jaroszówna w m. 2 dni.

•Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 27. 6. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	16,75—17,25
Pszenna	44,00—45,00
Jęczmień przemysłowy	17,50—18,50
Jęczmień browarowy	19,50—21,50
Owies	17,00—18,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—30,00
Mąka pszenna 65% w work.	68,00—72,00
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	13,00—14,00
Groch polny	27,00—30,00

Wkłady oszczędnościowe

począwszy od jednego złotego przyjmuje na dogodnych warunkach jak również wypożycza książeczki, skarbonki i karneciki oszczędnościowe

Bank Ludowy w Gołańczy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru, przybory biurowe i szkolne, towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego“.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne.

Obsługa skora.

149

Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.

Ogłaszajcie
w Głosie
Wągrowieckim